Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 50.500

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 246 (2546) Czwartek, 15. X. 1959 r. Cena 50 gr

Podwójny jubileusz PŻM

SZCZECIN (PAP) 14. 10.

Szczeciński armator — Polska Żegluga Morska — obchodzi podwójny jubileusz. 14 bm. na linie handlowe obsługiwane przez PŻM wszedł 50 statek. Jest nim 10 tysięcznik S/S „Kopalnia Szombierki" — piąta jednostka zakupiona dla PŻM od sierpnia br. Drugim jubileuszem jest przekroczenie przez statki PŻM łącznej ładowności 150 tys. DWT. W ciągu najbliższych 5 lat statki tego przedsiębiorstwa mają osiągnąć 400 tys. DWT.

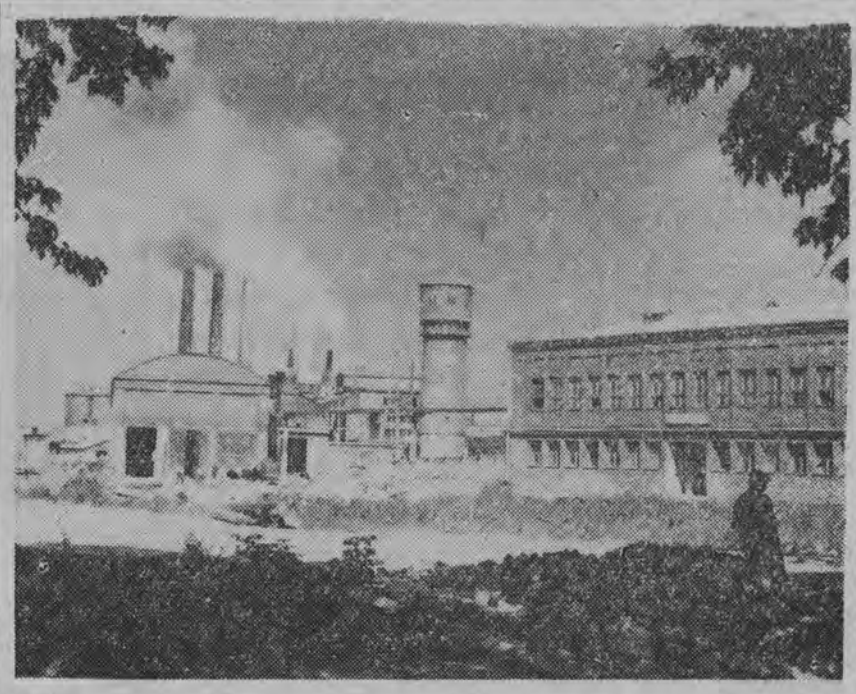

Fragment cementowni „Rejowiec".

CAF — fot. Szyperko

Przemysł ZSRR wykonał plan za 9 miesięcy br. z 4 procentową nadwyżką

MOSKWA (PAP) 14. 10.

Oficjalny komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR stwierdza, że przemysł radziecki wykonał plan za 9 miesięcy br. z 4-procentową nadwyżką

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 8 procent w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Komunikat podaje, że w ciągu ubiegłych 9 miesięcy produkcja surówki wynosiła 51.8 mln ton, stali 44.4 mln ton, wyrobów walcowanych 34.7 mln ton, koksu — 39.7 mln ton, wydobyto rudy żelaza — 70.5 mln ton, węgla — 350 mln ton, ropy naftowej 95.3 mln ton i gazu ziemnego 26,1 miliarda metrów sześciennych. Wyprodukowano 166 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej.

Wokół kandydatury Polski do Rady Bezpieczeństwa

POLSKA zasługuje w pełni na wejście w skład Rady

—stwierdza angielski dziennik „Scotsman"

NOWY JORK (PAP) 14. 10.

Nowojorski korespondent PAP, red. Zwiren donosi:

Wyniki głosowań nad kandydaturą Polski do Rady Bezpieczeństwa oceniane są przez wtorkową prasę amerykańską jako zdecydowany sukces Polski, której kandydaturę, mimo presji USA, popiera wiele krajów Ameryki Łacińskiej, prawie wszystkie kraje Afryki i Azji oraz szereg krajów Europy zachodniej, zwłaszcza skandynawskich, nie licząc oczywiście państw socjalistycznych.

„New York Times" zamieszcza sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia zgromadzenia pod dużym nagłówkiem głoszącym „Polska prowadzi w wyborach do Rady Bezpieczeństwa". Korespondent dziennika Hamilton pisze o „zdumiewającej sile poparcia udzielanego Polsce". Do poglądu tego przyłącza się korespondent „New York Post" Lash, który w dotychczasowych wynikach głosowania widzi tendencje do utrzymania lepszej atmosfery międzynarodowej wytworzonej spotkaniem w Camp David oraz uznanie przez szereg państw słuszności zasady właściwej reprezentacji grup geograficznych w Radzie Bezpieczeństwa.

„New York Herald Tribune" podkreśla w tytule, że Polsce brak było zaledwie 5 głosów do uzyskania wymaganej do wyboru większości.

„Washington Post" w artykule redakcyjnym podkreśla, że „z merytorycznego punktu widzenia wiele przemawia za wyborem Polski". Stwierdzając, że kraje Europy wschodniej są w Ra-

Ciąg dalszy na str. 2

Aleksander Zawadzki gościł u Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP) 14. 10.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin **Mao Tse-tung** przyjął w środę rano przewodniczącego Rady Państwa PRL członka Biura Politycznego KC PZPR **Aleksandra Zawadzkiego** i odbył z nim serdeczne i przyjazne rozmowy.

W toku spotkania, które trwało 2 godziny i 20 minut i miało bardzo [illegible] i przyjazny przebieg, Mao Tse-tung omówił obszernie aktualne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Chin Ludowych, a Aleksander Zawadzki wraz z członkami delegacji przedstawili w ogólnych zarysach obecną linię polityczną PZPR i jej kierownictwa.

Dziękując za gościnne przyjęcie na ziemi chińskiej Aleksander Zawadzki podkreślił braterskie więzy przyjaźni i solidarności łączącej PRL i Chińską Republikę Ludową oraz obie partie — Komunistyczną Partię Chin i PZPR. Mao Tse-tung prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla pierwszego sekretarza KC PZPR, **Władysława Gomułki.**

*

W dniu 15 bm. w godzinach porannych delegacja partyjno-rządowa PRL z przewodniczącym Rady Państwa, członkiem Biura Politycznego KC PZPR **Aleksandrem Zawadzkim** udaje się z Pekinu do Phenianu. Delegacji towarzyszą: zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kan An Wuk, wiceminister spraw zagranicznych Pak Kan Wen i ambasador KRL-D w Warszawie Kim Ir Sek In, którzy przybyli specjalnie do Pekinu.

Polacy wynalazcami wielu maszyn rolniczych

POZNAŃ (PAP) 14. 10.

W Politechnice Poznańskiej z inicjatywy rektora prof. dr R. Kozaka i z pomocą Rady do Spraw Techniki przy Radzie Ministrów prowadzone są badania nad rozwojem techniki w rolnictwie polskim w okresie całego tysiąclecia naszych dziejów.

Dotychczasowe badania poznańskich naukowców dostarczyły już szeregu prawdziwych rewelacji. Stwierdzono np., że niewątpliwym konstruktorem ślimakowego tryjera tzw. „żmijki", stosowanej przez rolników całego świata jest Polak Boguszewski. To samo dotyczy rusztowej kopaczki do ziemniaków — wynalazku Kobylińskiego. Seryjną produkcję takiej kopaczki zapoczątkowali fabrykanci amerykańscy.

Również bogaty jest wkład polskich konstruktorów w produkcję różnych typów pługów.

Łunnik-3" szybuje w kierunku Ziemi

ESKWA (PAP) 14. 10.

Jak podaje Agencja TASS, w dniu 13 października automatyczna stacja międzyplanetarna kontynuując lot w przestrzeni kosmicznej, znajdowała się w odległości 430,5 tys. km od Ziemi. Stacja porusza się w dalszym ciągu po wyznaczonej orbicie. Aparatura naukowa, zainstalowana na pokładzie stacji, oraz urządzenia służące do regulacji temperatury i zasilania stacji w energię funkcjonują normalnie.

Do godziny 18 czasu warszawskiego, w dniu 13 bm. automatyczna stacja międzyplanetarna znajdowała się w gwiazdozbiorze Węża. Zbliżyła się do gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy. Stacja znajdowała się obecnie nad Oceanem Atlantyckim na południe od wysp Zielonego Przylądka.

Straszliwa śnieżyca w Kanadzie

ONTAWA (PAP) 14. 10.

Nad niektórymi stanami Kanady szaleją gwałtowne burze śnieżne. W stanach Saskatchewan, Manitoba i Alberta warstwa śnieżna osiągnęła grubość ponad 1 metra.

Kanadyjski minister Rolnictwa Nollett oświadczył, że jeśli w najbliższych godzinach śniegi nie przestaną padać i nie podniesie się temperatura, rolnictwu kanadyjskiemu może ponieść katastrofalną klęskę, gdyż w wielu miejscowościach nie zdążono jeszcze usunąć z pól zbiorów, ani też dokonać siewów jesiennych.

Dziewczynka chińska z okolic jeziora Tien w prowincji Junan.

Fot. — CAF

Zatopkowie napisali pamiętnik

PRAGA (PAP) 14. 10.

Słynna czechosłowacka „sportowa" para małżeńska Dana i Emil Zatopkowie, w tych dniach ukończyła pisanie pamiętnika. Książka, która ukaże się na półkach księgarskich w przyszłym roku, ma 12 rozdziałów i zawiera 200 fotografii. Opowiada ona o głównych etapach sportowej kariery Zatopków.

Polskie aparaty fotograficzne zdobywają uznanie za granicą

WARSZAWA (PAP) 14. 10.

Aparaty fotograficzne produkowane w Warszawskich Zakładach Foto-Optycznych zdobywają coraz większe uznanie za granicą. Po Brazylii, która już od kilku lat kupuje polskie aparaty „Start", naszym sprzętem fotooptycznym zainteresowały się Francja, NRF i Węgry.

Z WZF-O wysłano ostatnio pierwszy transport — ponad 1000 „Startów" — do Francji. — kierownictwo fabryki spodziewa się dalszych zamówień z tego kraju. Obecnie przygotowuje się do wysyłki tysiąc tego typu aparatów zamówionych przez NRF.

Mordercy taksówkarza z Nowej Soli — ujęci

ZIELONA GÓRA (PAP) 14. 10.

Jak już donosiliśmy — we wrześniu br. w okolicach Żagania został zamordowany kierowca taksówki z Nowej Soli — Paweł Biżelew, który pozostawił żonę i 4 małych dzieci.

W wyniku energicznego dochodzenia prowadzonego przez MO sprawcy zabójstwa zostali ujęci. Są nimi 26-letni Edward Andruszewski nigdzie nie zatrudniony, ostatnio kierowca samochodowy z Żagania oraz jego rówieśnik, znany w kartotekach MO recydywista — Kazimierz Wiszniowski z Juszowa, pow. Gródków, woj. opolskie.

POGODA

DZIŚ — pochmurno z przejaśnieniami. Temperatura maksymalna 11 stopni C. Wiatry umiarkowane północne.

JUTRO — pogoda bez zmian,

SŁOMIANY OGIEŃ?

Przypowieść o słomianym ogniu zna chyba każde dziecko. Słomiany ogień wybucha szybko, ale wystarczy byle podmuch wiatru, by słabiutki płomień przygasł i spełzł. Z takiego żaru pozostaje jedynie maleńka kupka popiołu.

Przypowieść o słomianym ogniu z powodzeniem można zastosować do kółka rolniczego w Krzewie, pow. łomżyński.

Ale posłuchajmy o co chodzi.

Kółko rolnicze w Krzewie powstało w kwietniu 1957 roku i zrzeszało ponad 40 rolników. Chęci do pracy nie brakowało. Mieszkańcy Krzewa zabrali się do melioracji leżących nad Narwią łąk, podjęli się też naprawy dróg w czynie społecznym. Roboty było sporo, trzeba było rozkopywać piaskowo-gliniaste góry, równać teren, zwozić żwir i kamienie. Ale rolnicy mieli teraz wygodniejsze drogi, lepszy dojazd na pola i łąki.

Za swój wysiłek kółko rolnicze otrzymało nawet 1000 zł nagrody. Pieniądze zużytkowano na zakup leków dla zwierząt, jako że do punktu weterynaryjnego jest dosyć daleko.

Dodajmy jeszcze do tego mostki na drogach i rowach melioracyjnych, które wykonywał prezes kółka, ob. Ignacy Żukowski, a także remont i malowanie siewników: nawozowego i zbożowego, które kółko rolnicze otrzymało od swego Powiatowego Związku, a przekonamy się, że członkom kółka nie brakowało chęci do pracy.

Kłody?

Po pewnym czasie coś się jednak zaczęło psuć. Zebrania odbywały się coraz rzadziej. Gospodarze niechętnie wytykali nos poza własną zagrodę. Dlaczego?

Z rozmowy z prezesem kółka niewiele można się na ten temat dowiedzieć. A inni nasi rozmówcy także odpowiadali półgębkiem. Dopiero kiedy zaczęliśmy rozmawiać o trudnościach, rolnicy z Krzewa rozgadali się nieco.

— Na wiosnę mieliśmy otrzymać nawozy sztuczne — mówi Franciszek Szymański. — Mieliśmy... Ale furmanki jeździły do GS w Piątnicy kilka razy i zawsze wracały puste. Gdzie są nasze nawozy, komu je sprzedano, dlaczego ich do tej pory nie otrzymaliśmy?

Patrzę na Szymańskiego i widzę, że wargi jego poczynają drżeć...

O sprawie nawozów opowiada również prezes kółka rolniczego, Ignacy Żukowski.

— W powiecie dowiedziałem się, że jeszcze teraz można otrzymać nawozy. Poszedłem więc do GS w Piątnicy. Ale tam naraziłem się jedynie prezesowi i innym urzędnikom. Jednak wyjaśnienia, dlaczego nie dostaliśmy nawozów we właściwym czasie — nie otrzymałem. Gdzie się podziały nasze nawozy, gdzie są pieniądze, które wpłaciliśmy?

Rolnicy, to twardy — jak to się mówi — naród. Czyżby nie mogli sobie poradzić z niedbałuchami z pobliskiego GS? Dziwne jest również to, że fakt nieotrzymania nawozów mógł wpłynąć w zasadniczy sposób na ich pracę w kółku rolniczym.

Wiadomo przecież, że przy żadnym przedsięwzięciu nie obejdzie się bez trudności. Nie znaczy to jednak, że trzeba załamywać ręce, kryć się w skorupie jak ślimak, zamiast uderzyć pięścią w stół i domagać się tego, co się należy.

Nieprzemyślane decyzje

Poszukajmy jednak dalej. Ludzie mówią, że zarząd oderwał się od ogółu członków kółka rolniczego. I tu tkwi chyba sedno sprawy.

Rozmawiamy na ten temat z ob. Zygmuntem Nacewiczem.

— Dawniej zebrania ogólne odbywały się częściej, natomiast w bieżącym roku nie przypominam sobie jakiegoś zebrania. O wszystkim decyduje zarząd, a członkowie coraz częściej zaczynają chadzać swoimi drogami, to znaczy przestają czuć się członkami kółka.

— Jeżeli chodzi o mnie — mówi dalej Nacewicz — to w ubiegłym roku również należałem do kółka rolniczego. Chciałem zresztą dalej należeć, ale ponieważ miałem zaległości w opłacaniu składek, zarząd wystąpił z wnioskiem, żeby skreślić mnie z listy członków. Podobnie postąpiono z innymi rolnikami, a niektórzy sami przestali interesować się sprawami kółka.

Czy słuszna była decyzja zarządu o skreśleniu człon-

Ciąg dalszy na str. 3

Wokół kandydatury POLSKI do Rady Bezpieczeństwa

Ciąg dalszy ze str. 1

dzie Bezpieczeństwa „wyraźnie w sposób niedostateczny reprezentowane zarówno z geograficznego punktu widzenia, jak i z uwagi na siłę, jaką przedstawiają". Dziennik wyraża pogląd, że USA i ich sojusznicy wykazują w tej sprawie „niepotrzebną i nieracjalistyczną sztywność" i w konkluzji wzywa do położenia kresu tego rodzaju impasom i do przejęcia przez USA „inicjatywy w znalezieniu nowego podejścia do całego zagadnienia".

LONDYN (PAP) 14. 10.

Komentując przebieg głosowania nad kandydaturami Polski i Turcji do Rady Bezpieczeństwa dziennik „Scotsman" wyraża pogląd, iż Polska zasługuje w pełni na wejście w skład Rady.

Nie ma dziś cienia wątpliwości, iż Polska — zarówno jej naród jak i rząd — szczerze oddana jest sprawie pokoju — pisze dziennik, stwierdzając następnie, iż poparcie udzielane Turcji przez kraje europejskie tłumaczyć należy jako dowód solidarności między państwami NATO, której członkiem jest, jak wiadomo, Turcja. Trudno jednakże zrozumieć — pisze „Scotsman" — dlaczego kandydatura Turcji nie zostaje wycofana z chwilą, kiedy w licznych dotychczasowych głosowaniach kraj ten stale otrzymywał mniej głosów niż Polska i jest mało prawdopodobne, aby został wybrany.

Również londyński „Times", który poświęca sprawie wyborów do Rady Bezpieczeństwa artykuł redakcyjny pisze, iż „nie byłoby zbyt rozsądne" przekreślać jedną z niewielu umów przyjętych w chwili tworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, a mianowicie porozumienie w sprawie miejsca w Radzie Bezpieczeństwa przysługującego krajowi reprezentującemu Europę wschodnią.

Rozporządzenie o lekarzach sądowych

W Dzienniku Ustaw Nr 55 z dnia 9 października 1959 r. ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości i ministra zdrowia w sprawie zasad i trybu ustanawiania mianowniectwa z powodu choroby uczestników procesu w sprawach karnych. Rozporządzenie postanawia, że mianowniectwo na wezwanie sądu albo organu prowadzącego śledztwo lub dochodzenie obowiązkowego. Sąd albo inny uczestników procesu z powodu choroby może być usprawiedliwione wyłącznie zaświadczeniem wydanym przez lekarza sądowego albo ordynatora oddziału szpitala (sanatorium), w którym osoba wezwana przebywa. Kierownik wydziału zdrowia PRN w porozumieniu z prezesem Sądu Powiatowego ustala liczbę i listę lekarzy sądowych dla danego powiatu.

Rozporządzenie wyraźnie określa, kto może być lekarzem sądowym oraz prawa i obowiązki lekarzy sądowych. M. in. jest przedstawione, że lekarz sądowy jest obowiązany codziennie w dni powszednie w określonych godzinach przyjmować osoby ubezpieczone się o zaświadczenie, a w razie ich obłożnej choroby odwiedzić je w domu na wezwanie. Listę lekarzy sądowych ogłasza się w dzienniku urzędowym WRN oraz wywiesza się w gmachu sądu wojewódzkich i powiatowych. W zakładach społecznej służby zdrowia, przychodniach, stacjach pogotowie ratunkowego i w aptekach. Lista ta powinna zawierać: imię i nazwisko lekarza sądowego, dni, godziny i miejsce przyjęć.

Ponadto rozporządzenie stwierdza, że przeprowadzone przez lekarza sądowego badanie i wydane przezeń zaświadczenie nie podlega opłacie. Zaświadczenie o niemożności stawienia się na wezwanie lekarz sądowy wydaje na formularzu bezwartościowym ściśłego zarachowania. Rozporządzenie to weszło w życie w 30 dni po ogłoszeniu.

Należy stwierdzić, że rozporządzenie nowe wreszcie przyczyni się do przyśpieszenia szybkiego postępowania karnego, gdyż dotychczas niektórzy uczestnicy procesu karnego korzystając z życzliwych zaświadczeń lekarskich utrudniali postępowania w sprawach karnych. (sn)

Aresztowanie szpiegów

czangkaiszekowskich

PEKIN (PAP) 14. 10.

Organa bezpieczeństwa prowincji Fukien przy aktywnym współudziale ludności aresztowały 15 szpiegów czangkaiszekowskich przerzuconych z Hongkongu. Przy szpiegach znaleziono broń.

Wszystko stwarza

sprzyjające warunki

dla złagodzenia napięcia międzynarodowego

— stwierdza Chruszczow

Agencja TASS opublikowała tekst przemówienia premiera Chruszczowa w Nowosybirsku. Chruszczow oświadczył, że jego spotkanie i rozmowy w Ameryce wykazały, że większość narodu amerykańskiego nie pragnie wojny i dąży do rozwoju pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Nawiązując do rewizyty prezydenta Eisenhowera w Związku Radzieckim oraz do perspektywy zwołania w niedalekiej przyszłości spotkania szefów rządów, Chruszczow stwierdził, iż wszystko stwarza sprzyjające warunki dla złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Amerykańska rakieta księżycowa w listopadzie lub grudniu?

NOWY JORK (PAP) 14. 10.

Podano do wiadomości, że próba wyrzucenia amerykańskiej rakiety międzyplanetarnej odwołana została w połowie listopada albo pod koniec grudnia br.

168-kilogramowy sztuczny satelita, który znajdzie się w wnętrzu pojazdu niańcy, ma wejść na orbitę okołosłoneczną.

Harold Macmillan jako szef rządu brytyjskiego reprezentować będzie Wielką Brytanię podczas konferencji na szczycie. Fot. — CAF

Oświadczenie Ludowej Partii Kambodży

PEKIN (PAP) 14. 10.

Jak donosi korespondent Nowych Chin z Pnom Penh, Ludowa Partia Kambodży opublikowała oświadczenie w związku z dokonanym 9 października zamachem na naczelnego redaktora pisma tej partii — „Praczeaczan" Nop Bophana. Oświadczenie stwierdza, że przestępstwo to jest ogniwem w spisku zmierzającym do podważenia pokoju, niepodległości i neutralności Kambodży.

Francja nie uznaje algierskiej suwerenności

Exposé premiera Debre

PARYŻ (PAP) 14. 10.

We wtorek po południu rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w atmosferze powszechnego napięcia debata polityczna, w toku której premier Debre złożył oczekiwane oświadczenie — pierwszą polityczną deklarację rządu. 26-stronicowe oświadczenie omawia m. in. problem algierski.

Premier Debre powołał się na wstępie na deklarację prezydenta de Gaulle'a z 16 września rb. stwierdzając, że „jej głęboki sens jest jasny". Omówił on przebieg wydarzeń w Algierii od chwili wybuchu powstania i podkreślił, że trudności istnieją nadal. Jedne z nich mają charakter czysto wojskowy i dotyczą sytuacji na granicach Algierii, inne są natury politycznej i są związane z faktem udzielania powstańcom pomocy z zewnątrz.

Odpierając zarzuty stawione przez opozycję Debre podkreślił, że propozycje de Gaulle'a zawarte w deklaracji, są zgodne z konstytucją i duchem Deklaracji Praw Człowieka, a zatem zgodne z konstytucją.

Dodał on, że budżet Francji na rok 1960 przewiduje utrzymanie wysokiego poziomu liczebności sił francuskich w Algierii, „gdyż najważniejszą sprawą jest zapewnienie pokoju". Tempo pacyfikacji nie ulegnie zwolnieniu. Rząd francuski podtrzymuje nadal w mocy propozycje zawieszenia ognia, wysuniętą przed rokiem przez generała de Gaulle'a. Rozmowy z przywódcami powstania były ograniczone do tego tematu.

Rozważając poszczególne punkty zawarte w deklaracji z 16 września Debre podkreślił, że pierwszym warunkiem „wolnej i wielkiej przyszłości" Algierii jest utrzymanie ścisłej unii z Francją. Deklaracja ta daje Algierii jedyną szansę powrotu do praworządności.

Algierczycy w chwili obecnej i niewątpliwie na okres całych pokoleń zawdzięczają Francji wszystko, co osiągnęli w dziedzinie politycznej, moralnej, intelektualnej i gospodarczej. Powrót do praworządności nie oznacza też rozkwału politycznych z przywódcami powstania, którzy samozwańczo stanęli na czele buntowniczych elementów. Nie mieli oni żadnego mandatu, gdyż prawdziwy mandat dają tylko wybory.

*

Premier Debre w swoim exposé powtórzył znane oświadczenie de Gaulle'a na temat granicy Niemiec. Oświadczył on mianowicie, że chodzi „o respektowanie granic, wszystkich granic, łącznie z tą, którą się zwykło nazywać linią Odra — Nysa.

Wzrost wymiany handlowej ZSRR - Europa zach.

GENEWA (PAP) 14. 10.

Według danych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, w 1959 r. zanotuje się wzrost wymiany handlowej Związku Radzieckiego z krajami Europy zachodniej, a zwłaszcza z Francją i NRF. Eksport Francji do ZSRR zwiększył się w 1959 r. o 2/3, natomiast zbrojenie stali i maszyny.

Z ostatniej chwili

Hiszpania — Polska 3:0 (1:0)

Wczoraj wieczorem przy świetle elektrycznym rozegrany został w Madrycie międzynarodowy mecz piłkarski Hiszpania — Polska. Spotkanie obserwowało 120 tys. widzów. Mecz zakończył się zasłużonym wygraniem Hiszpanów 3:0 (1:0). Bramki strzelili: w 30 min. Di Stefano, w 75 min. Gensana i w 86 min. Gento (ko)

Naoczny świadek potwierdza zbrodnie Oberlaendera we Lwowie

BERLIN (PAP) 14. 10.

„Berliner Zeitung" zamieszcza list swego czytelnika, naocznego świadka zbrodni dokonanych we Lwowie przez hitlerowski batalion „Nachtigal" (słowik), którego dowódcą do spraw politycznych był obecny minister boński do spraw przesiedleńców, Oberlaender. Czytelnik ów, Fritz Huebner, zamieszkały w miejscowości Treuenbritzen (NRD) stwierdza m. in.: „w lipcu 1941 r. służyłem w oddziale lotniczym, stacjonującym we Lwowie. Naszą strażnicą położona była przy Górze Kadeckiej.

Z tego miejsca zaobserwować mogliśmy co następuje: na trzypoziomej wieżyce ćwiczebnej ustawiono dwa rzędy żołnierzy porucznika Oberlaendera. Tym szpalerem pędzono więźniów. Więźniów, którzy zostali zamordowany jeszcze przed wejściem do wieży, miał „szczęście". Żyjących bowiem zapędzano na trzecie piętro wieży, skąd musieli skakać. Tych, którzy po wyskoczeniu jeszcze żyli, dobijano. Taka oto była „praca" dzisiejszego ministra bońskiego, Oberlaendera we Lwowie roku 1941".

„Berliner Zeitung" list ten uzupełnia komentarzem, w którym pisze m. in.: „naoczny świadek zbrodni Oberlaendera napisze do nas właśnie teraz, gdy obchodzimy z radością i z dumą 15-lecia naszej republiki. Czyni on dobrze, bowiem o zbrodniach hitlerowskich nie wolno zapomnieć, przeciwnie należy, że należy je piętnować. Oberlaendera, który zajmuje w Bonn stanowisko ministerialne, mimo to jest masowym mordercą współwinnym nałorzonych okrucieństw, dokonywanych w okresie hitlerowskim". Dziennik dodaje, że mordercza ten ma dziś odwagę w swoich wystąpieniach wysuwać żądania terytorialne przywrócenia granic niemieckich z roku 1939.

Susza w NRF

Susza panująca w NRF spowodowała wydanie w niektórych miejscowościach zarządzenia o racjonowaniu wody.

NA ZDJĘCIU: wydawanie na kartki wody w miejscowości Siegen. CAF — fot.

Nowe sugestie NRD

Dzienniki NRD żywo komentują nową sugestię, dotyczącą rozwiązania problemu zachodniego Berlina, która zawarta była w przemówieniu wygłoszonym w niedzielę 11 bm. na wiecu w Berlinie przez I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta.

Po stwierdzeniu, że problem Berlina nie jest aż tak trudny do rozwiązania, jak to niektórzy przedstawiają, Walter Ulbricht wysunął sugestię, że można by go rozwiązać na modłę statutu watykańskiego.

Sytuacja Berlina zachodniego nie jest oczywiście identyczna z sytuacją Watykanu. Ale istnieje wiele podobieństw. Najważniejsze jest to, że zarówno Berlin zachodni jak i Watykan stanowią część miast leżących na terenie otaczających je państw.

Aby zorientować się jak wyglądałoby rozwiązanie problemu Berlina na sposób watykański, należy pokrótce omówić status państwa Watykańskiego.

● **Państwo Watykańskie powstało na podstawie układu lateraneńskiego zawartego w 1929 roku pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską.**

● **Obszar Państwa Watykańskiego wynosi 0,44 km kw., ludność około 1000 osób. Posiada ono swoją flagę, bilon własną monetę, wydaje własne znaczki pocztowe. Władzę sądowniczą na terenie Watykanu sprawują sądy cywilne i karne. Na straży porządku stoją własne siły**

Berlin zachodni a Watykan

bezpieczeństwa (gwardia i żandarmeria papieska).

● **Art. 2 wspomnianego układu uznaje suwerenność Watykanu na terenie międzynarodowym. Nie było żadnych traktatów międzynarodowych w tej sprawie. Uznanie Państwa Watykańskiego nastąpiło w drodze deklaracji rządów poszczególnych państw. Obecnie Watykan utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 47 krajami.**

● **Art. 6 i 20 układu gwarantują Watykanowi niczym nieskrępowane prawo tranzytu przez terytorium Włoch oraz ochronę dyplomatyczną wysłanych i wwożonych towarów od opłat celnych.**

● **Art. 24 stwierdza, iż Państwo Watykańskie zawsze będzie uważane za terytorium neutralne i nietykalne.**

Organ KC SED „Neues Deutschland" stwierdza w swym komentarzu, że NRD gotowa jest zagwarantować mieszkańcom zachodniego Berlina stosunki z innymi państwami, szlaki komunikacyjne oraz podobne uprawnienia, jakie posiadają mieszkańcy Watykanu. NRD zgadza się również na tymczasowe pozostawienie w zachodnim Berlinie symbolicznych oddziałów mocarstw zachodnich, które później byłyby zastąpione przez własną policję.

Sugestię Waltera Ulbrichta wywołały niezadowolenie w Bonn. W USA i w Anglii są one dyskutowane, lecz brak jeszcze głosów prasy i oficjalnych wypowiedzi na ten temat. (w-z)

Ojciec i syn poniośli śmierć

NOWY JORK (PAP) 14. 10.

Dwóch lotników z amerykańskiej bazy lotniczej Selfridge (Michigan) i ojciec jednego z nich poniośli w środę śmierć w katastrofie, jaka uległ mały prywatny samolot, którym lecieli.

Drżyjcie brakoroby

Kolegium Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego mając na celu podniesienie jakości wyrobów wełnianych, podjęło inicjatywę nałożenia dodatkowych opłat na wszystkich zakładach tej branży obowiązek zorganizowania wewnątrzzakładowych pozazmianowych kontroli produkcyjnych. Warto przy tym zaznaczyć, iż niechlujny, eksponatów, a w wyniku dostarczania niedobrych produktów wytwarzanych przez poszczególne przedsiębiorstwa czy wydziały.

Odbiorcy (przemysł czesankowy produkuje przędzę dla przemysłu wełnianego i dziewiarskiego, pończosanniczego) podadzą również wysokość strat, jakie ich zakładom przyniosła produkcja z „eksponatywnymi" brakami. Dane te, jak również nazwiska **odpowiedzialnych za powstanie braków mistrzów i kierowników działów czy robotników, uwidocznione zostaną na specjalnych planszach.**

W czasie trwania „wystawy" odbędą się również spotkania „producentów" braków z przedstawicielami załóg zakładów czy wydziałów, które wskutek tych braków poniosły straty, na mocy których ponoszą one ujemne konsekwencje materialne. Warto nadmienić, że z obecnej wystawy Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupi eksponaty na sumę ok. 25 tys. zł.

Wystawa zorganizowana została staraniem ZG Białostockiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego i Wydziału Kultury Prez. WRN. Na otwarcie przybyła zagraniczna twórczyni tkactwa ze wsi Holoubiesk pow. Bielsk-Podlaski — Luba Onopiuk, której piękne płachty znalazły się na poczesnym miejscu na wystawie.

Inicjatywa zorganizowania naszej wystawy spotkała się z dużym uznaniem naukowców, przybyłych na jej otwarcie. (s)

W Muzeum otwarto wystawę twórców białoruskich

W dniu wczorajszym otwarto w Muzeum białostockim bardzo interesującą wystawę twórczości ludowej mieszkańców Białostocczyzny narodowości białoruskiej.

Na wystawę nadesłano z górą 300 eksponatów. Szczególnie bogato reprezentowane jest tu tkactwo. Do ciekawszych eksponatów należą szatańce torby pasterskie z wyszywanego lyka, łapcie z lyka, drewniane przędziwo.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród polskich etnografów. Na jej otwarcie przybyli: p. Janina **Stankiewicz** z Departamentu Sztuki Piastycznej w Ministerstwie Kultury i Sztuki, mgr Maria **Wolańska** kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie i p. Janusz **Kamocki** również z Krakowa. Jak nas poinformowano w I kwartale 1960 r. w Krakowie zorganizowana zostanie Wystawa Sztuki Mniejszości Narodowych zamieszkałych w Polsce, na której reprezentowane będą i nasze eksponaty. Warto nadmienić, że z obecnej wystawy Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupi eksponaty na sumę ok. 25 tys. zł.

Indie uznają suwerenność Chin nad Tybetem

NOWY JORK (PAP) 14. 10.

Przebywający chwilowo w Los Angeles indyjski minister finansów M. Desai oświadczył na konferencji prasowej, iż Indie uznała suwerenność Chin nad Tybetem.

Przed Wojewódzkim Zjazdem ZSL

OWOCNA WSPÓŁPRACA

Rudka (ta koło Brańska) nie różni się na pierwszy rzut oka niczym specjalnym od innych większych wsi na Białostocczyźnie. A jednak gdy się spojrzy uważnie, to i nowo... mów i budynków gospod... rzych jest więcej, niż gdzie indziej, i drogi p... jest sporo... i czyściejsze, i budynek szkolny jakoś jaśniej świeci świeżością tynków.

Z rozmów z mieszkańcami tej miejscowości wyczuwa się także pewien entuzjazm i chęć zbiorowego wysiłku, ażeby w Rudce żyło się lepiej, wygodniej i przyjemniej. Prawie z każdą naszą rozmówcą z dumą opowiadała nam i wymienia, co już zrobiono wspólnym wysiłkiem i co jeszcze jest do zrobienia. Ten swoisty „patriotyzm lokalny" jest dosyć charakterystyczny i skierowany na właściwe tory może przysparzać dla wsi tylko korzyści.

160 tys. sztuk cegieł rocznie

Ożywienie w Rudce obserwuje się zresztą nie od dzisiaj. Jeszcze w 1957 r. powstało tam jedno z pierwszych w powiecie bieskim kółko rolnicze. **Członkowie kółka wzięli się od razu energicznie do roboty i jeszcze w tym samym roku uruchomili pierwszą w powiecie chłopską cegielnię** polową. Od tego czasu, co roku, wypala się tam 160 tysięcy sztuk cegieł, które nie tylko zaspokajają potrzeby chłopców, ale także przynoszą dochody kółku.

W chwili obecnej 11 członków kółka posiada na swoich podwórkach zakupioną cegłę i niektórzy z nich mają już wykonane fundamenty pod budynki mieszkalne i inne obiekty gospodarcze. Wiosną cegielnia dużo pomogła chłopom w Rudce i dlatego bardzo sobie chwalą swoje kółko rolnicze.

Dużo miejsca w pracy poświęca kółko rolnicze hodowli. Zakupiono 34 zasowe zarodowe owce oraz kilkadziesiąt rasowych macior, krów i jałowek. Do hodowli wiejskiego jest jednak baza paszowa. Pomyślano więc o melioracji oraz wybudowaniu kilkunastu betonowych silosów. Dzisiaj hodowlą żywo interesuje się każdy członek kółka.

Członkowie kółka zdają sobie sprawę z tego, że nie można dzisiaj myśleć o racjonalnej gospodarce rolnej bez maszyn. I tą sprawą zajęło się od początku swojej działalności kółko rolnicze. Obecnie dysponuje ono silnikiem elektrycznym, agregatem omiotowym i siewnikami. Oprócz tego kółko zwiększyło swój stan posiadania o przyczynę nagrody za dobrą pracę. Wśród nagród znalazły się: wialnia kosiarka, grabiarka i siewnik. Planuje się także kupno dalszych niezbędnych maszyn rolniczych, a także dalszy rozwój hodowli oraz założenie spółki wodnej.

Masowy czyn społeczny

Kilku tamtejszych mieszkańców pokazuje nam jeszcze, co zrobiono w ramach czynów społecznych. Ta szeroka akcja znalazła żywe odbicie wśród mieszkańców wsi Rudka.

Piękne prezentuje się gmach szkolny. Pozrzednie był to stary, w którym stanie budynek i dzieci musiały się uczyć w trzech różnych budynkach, porozrzucanych po całej wiosce. Jeden z gmachów szkolnych gruntownie przebudowano, dobudowano, cale skrzydło, w którym znalazło dofatkowo pomieszczenie 5 sal szkolnych i 4 mieszkania dla nauczycieli. Prace te za 2 mln. zł. wykonali mieszkańcy w ramach czynu społecznego.

Z uznaniem oglądamy ładnie wybrukowany w ramach czynu społecznego duży odcinek drogi, gdzieniegdzie z ułożonym chodnikiem. Z obu stron drogi widać rząd zasadzonych niedawno ładnych drzewek. W ramach czynów społecznych przeprowadzono także prace melioracyjne, czyszczenie zbiornika wodnego i inne. W niedługim czasie mieszkańcy tej miejscowości mają zamiar przystąpić do remontu i rozbudowy świetlicy oraz budowy łaźni.

Łatwo jest wymieniać szkołą drogą, melioracja, ale ileż to wysiłku kosztowało tamtejszych mieszkańców a przede wszystkim miejscowych działaczy społecznych, a następnie skierować zapał ludności we właściwym kierunku.

Wspólne działanie — dar korzyści

I w tym miejscu dochodzimy do wniosku, jak olbrzymie znaczenie ma praca organizacji politycznych na wsi. Wia nie w Rudce istnieją i prowadzą ożywioną działalność: podstawowa organizacja partyjna i koło ZSL. Często różne ciekawe pomysły dotyczące wsi rodzą się na wspólnych spotkaniach działaczy PZPR i ZSL. Czasami powstają one osobno, czy to na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, czy w kole ZSL, jednak później znajdują poparcie u drugiego partnera. Nierzadko zresztą zdarza się, że członkowie partii przychodzą na zebrania ZSL i odwrotnie. Ułatwia to jeszcze ściślejszą współpracę. Wielu aktywnych działaczy ZSL a także partii wchodzi w skład bardzo aktywnie działającego kółka rolniczego.

Na przykładzie wsi Rudka widzimy, jak duże znaczenie dla wszechstronnego rozwoju wsi ma współpraca działaczy PZPR i ZSL. Mając słuszną linię postępowania znajdują poparcie wśród ludności w takich akcjach jak czyny społeczne, działalność kółek rolniczych i innych.

J. M. REMBIASZ

Szkołą się nowe kadry wychowania fizycznego

W Gdańsku — Olivie w najnowocześniej urządzonym Technikum Wychowania Fizycznego w Polsce rozpoczął się nowy rok szkolny. Pod kierunkiem fachowych kadr szkołą się przyszli nauczyciele wychowania fizycznego.

NA ZDJĘCIU: zajęcia praktyczne — bieg z przeszkodami. CAF — fot. Uklejewski

Podpaliła dom rodziców

W zabudowaniu Józefa Filipowicza, zamieszkałego w Sokolce przy ul. Białostockiej 111, wybuchł w dn. u 13 bm. pożar. Spłonął dach domu, chlew oraz budynek. Straty wynoszą 40 tys. zł. Dom podpalił córka Filipowicza, Czesława, po kłótni z rodzicami.

Podejrzaną o podpalenie osadzono w areszcie. (as)

Białe kuropalwy na Lubelszczyźnie

W czasie ostatniego polowania w okolicach Zaklikowa w woj. lubelskim — Stanisław Karst — członek miejscowego koła łowieckiego — w życiu prywatnym nauczyciel, upolował niezwykły okaz białej kuropatwy. Upierzenie kuropatwy - albinosa jest śnieżno białe. Jedynymi ciemniejszymi punktami są dziób i pazurki nóżek.

Oprócz upolowanego okazu, na tym samym terenie znajduje się jeszcze siedmio kuropatw - albinosów, złożone z pięciu czy sześciu sztuk. Decyzją Wojewódzkiej Rady Łowieckiej odstrzelona zostanie jeszcze jedna sztuka tego niezwykłego okazu, potrzebna do przeprowadzenia badań.

Pozostałe znajdujące się na wolności albinosy będą otoczone przez członków koła łowieckiego troskliwą opieką. (PAP)

2.470 tys. zł — na koncie Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Radio - Telewizyjnego

Ostatnio dało się zauważyć nasilenie wpłat na konto Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Radio-Telewizyjnego w Białymstoku. W pierwszych dniach br. wpłynęły dwie poważne, bo w wys. po 100 tys. zł — sumy z Prezydium MRN w Goldapi i Prezydium PRN w Hajnówce.

Spółdzielnia Pracy Szewsko-Chołewskarskiej „Współpraca" w Białymstoku przekazała tysiąc złotych, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — 5 tys. zł.

Pracownicy Wydziału Budżetowo - Gospodarczego Prez. WRN świadczą na telewizję co miesiąc. Na październik wpłacili 221 zł.

Klasa III „b" Technikum Mechanicznego w Białymstoku wpłaciła 63 zł i wezwała do zbiórki na telewizję młodzież innych szkół.

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Sokółce wpłacili 67 zł.

Dzięki tym wszystkim (i innym drobnym) wpływom stan konta wynosi już 2.470 tys zł.

Przypominamy numer konta: 12-9-321 I Oddział Miejski PKO w Białymstoku. (b)

Białostoccy włókniarze pomagają szkołom

Białostockie zakłady przemysłu włókienniczego, niezależnie od opodatkowania się na rzecz budowy szkół Tysiąclecia, świadczą w różnej formie na pożytek szkolnictwa w województwie białostockim.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie przekazały mieszkańcom gromady Mroczki na budowę szkoły wiejskiej ilość cegły, pochodzącą z rozbiórki starego, niepotrzebnego zakładom budynku fabrycznego.

Zakłady Garbarskie w Kryn kach ofiarowały dla tamtejszej szkoły radio oraz sprzęt świetlicowy.

Zakłady im. Sierżana w Białymstoku podarowały szkole w Nurcu, w której mieściły się tymczasowe kolonie letnie dzieci białostockich włókniarzy, magnetofon. Te same zakłady przekazują w najbliższych dniach Technikum Elektrycznemu w Białymstoku fortepian, który po niezbędnej naprawie, będzie z pożytkiem używany przez uczące się młodzież.

Inną formą świadczenia na rzecz szkół, to nieodpłatne wynajmowanie świetlicy na zabawy i imprezy artystyczne, z których dochód przeznacza się na potrzeby szkolnictwa, jak czynią to zakłady im. Sierżana i biblioteka „Pamiętnik".

Wreszcie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego oraz Fabryka Pluszu fundują dwa razy do roku nagrody dla przodowników nauki w podobiednych szkołach.

Ponadto szereg rad zakładowych przemacza z funduszów związkowych dość znaczne kwoty od 400 do 1000 zł na potrzeby szkolnictwa. (Ls)

NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

A. Valentin „PICASSO" — Wyd. PIW. Jest to bardzo interesująco napisana powieść biograficzna o jednym z najciekawszych ludzi naszych czasów.

Autorka przytacza wiele nieznanych szczegółów z życia prywatnego Picassa, nie pomijając analizy jego twórczości. Książka zawiera liczne reprodukcje obrazów artysty oraz dwie barwne plansze.

E. Sue „TAJEMNICE PARYŻA" — Wyd. Iskry. Książka ta, napisana na tej temu czasu się z wielkim zainteresowaniem. Ukazuje ona Paryż nie znany, Paryż nędzy, „do dna" społecznych. Stanowiła ona rewelację w XIX-wiecznej literaturze francuskiej.

*

K. Saiaburska „TWARZ PANA BOGA" — Wyd. „Książka i Wiedza". M oda aktorka poznańska dała się poznać jako autorka znakomitych słuchowisk radiowych. Obecnie wydana została jej trzecia książka. Jest to zbiór oryginalnych, pełnych prawdy psychologicznej opowiadań o ludziach dzisiejszych. ara-dana

H. G. Wells „...I BYWSI LUDZIE NA KSIĘŻYCU" — Wyd. PIW. Przeszło pół wieku minęło od napisania tej powieści, lecz szczególnie dziś sens jej nabiera aktualności. Ten sławny znakomity autor książek fantastycznych ukazuje wspaniałymi opisami życia na Księżycu i przygód dwóch amerykanów, podbijających „Srebrny Glob". K. S.

Konkurs pn. „Kultura i estetyka handlu na codzień" — dobiega końca

Zorganizowany przez Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch", redakcję „Niwy" i redakcję „Gazety Białostockiej" konkurs pn. „Kultura i estetyka handlu na codzień" dobiega końca. O wynikach konkursu napiszemy nieco później, a dziś zajmiemy się jeszcze listami Czytelników, którzy nadsyłają uwagi o kioskach „Ruchu".

Jeden z czytelników zauważa, że wewnętrzny wygląd kiosku w Narwi nie budzi entuzjazmu. Butelki, szkło zupełnie niepotrzebnie okalają kiosk. Ponadto szyby kiosku są zabrudzone, a i wnętrze nie jest estetycznie urządzone.

W kiosku nr 137 w Białymstoku — pisze inny autor listu z dnia 25 ub. miesiąca — brakowało bruliónów po złotych 7 oraz filmów małoobrazkowych polskich. W kiosku 144 brak zmywacza, lakieru do paznokci i szamponu.

Zdecydowana jednak większość wypełnionych przez czytelników kuponów i nadesłanych do redakcji, zawiera pochwały i uznania dla sprzedawców. Za to uprzejmi, uczciwi, w terminie otwierają i zamykają kioski, czysto i estetycznie te utrzymują. Za dbałą o dobre zaopatrzenie swoich placówek.

Bardzo to organizatorów konkursu cieszy, że podnosi się kultura i estetyka handlu w placówkach „Ruchu" — takie jest główne zadanie konkursu, bo przecież właściwa, uprzejma obsługa przyciąga klientów, powiększa się obroty, wzrasta sprzedaż prasy. Ale to wszystko, co piszą czytelnicy w listach pochwalnych, należy przecież do obowiązków sprzedawców, których dobra praca jest w ich własnym interesie. Bo klient jeden, dziesiąty nieuprzejmie obsłużony, unikać będzie danego kiosku, co niewątpliwie ujemnie odbije się na obrotach, a co za tym idzie — i zarobku sprzedawcy.

Z Michałowa nadszedł list, w którym autor podkreśla nawet to, że sprzedawca niedy nie był pijany, chociaż kiosk znajduje się w pobliżu gospody".

*

Dziś po raz ostatni zamieszczamy kupon i prosimy o nadsyłanie listów z krytycznymi uwagami, ewentualnie propozycjami, pokazującymi pomyślowość sprzedawcy. Np. o wspomnianym sprzedawcy z Michałowa dowiadujemy się, że „kompletuje też różne czasopisma i klient może je w razie potrzeby nabywać" W miejscowości, gdzie nie ma specjalnej biblioteki i ta sprawa jest ważna.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Kiosk (sklep) „Ruchu" nr ... w .....

Uwagi: .....

.....

.....

.....

Data i podpis

Śmiertelne zatrucie czadem

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Niedźwiedzica, pow. Gołdap, uległy zatruciu czadem dwutlenkiem węgla 2 osoby. Zaczadzenie Helena Gabruś i jej syna nastąpiło na skutek zamknięcia szybrów.

Helenę Gabruś nie zdołano uratować, a jej syna w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. (es)

Z Ameryki nadeszła szczepionka doustna przeciwko Heine-Medina

WARSZAWA (PAP). — Ze Stanów Zjednoczonych nadszedł ostatnio transport szczepionki doustnej przeciwko chorobie Heine-Medina, wyprodukowanej w Wister Institute w Filadelfii pod kierunkiem prof. Hilarego Koprowskiego.

Szczepionka użyta zostanie do rozpoczynających się obecnie w całym kraju powszechnych szczepień ochronnych dzieci w wieku do lat 15, których jest ok. 7,5 mln. Dzieci młodsze do lat 7, szczepione już dwukrotnie metodą podskórną, otrzymają jeszcze dwa szczepienia przeciwko Heine-Medina — doustnie. Dzieci starsze od lat 7 do 15 nie szczepione dotychczas otrzymają dwukrotne szczepienia metodą doustną.

Dokładne terminy szczepień są podawane do wiadomości społeczeństwa przez podszczególne terenowe wydziały zdrowia.

Równocześnie resort zdrowia zwraca się z gorącym apelem do rodziców i opiekunów dzieci o ścisłe przestrzeganie tych terminów. Niestosowanie się do nich może spowodować straty w tej bezwzględnie cennej szczepionce. Szczepionka doustna jest bowiem bardzo trudna do przechowywania i musi się znajdować przez cały czas w temperaturze minus 20 stopni. Dlatego na każdy dzień szczepień w szczególnych zakładach leczniczych prowadzących te akcje, przygotowywana jest ściśle określona liczba porcji szczepionki. Niestawienie się w tym dniu przewidzianej do szczepienia liczby dzieci spowoduje zniszczenie nie wykorzystanych porcji.

Witam pierwszą jesień...

Fot. — Z. Zaremba

SŁOMIANY OGIEŃ?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ków kółka z powodu zaległości składkowych. Czy konsekwencje wyciągnięte w stosunku do Nacewicza nie były zbyt surowe w porównaniu z jego winą?

Nie zamierzamy oczywiście, występować przeciwko płaceniu składek członkowskich. Ale wydaje się, że składki nie mogą być jedynym miernikiem wartości członka kółka rolniczego. Nie można przecież rezygnować z ludzi tylko z powodu nieopłacenia składek.

Można było załatwić tę sprawę w inny sposób. Więcej na przykład dobrego zrobiłaby tutaj uchwała zobowiązująca członków zalegających ze składkami do uregulowania ich określonym czasie ich zobowiązań. Były też i inne drogi wyjścia, a mianowicie tak prosty sposób jak przypominanie rolnikom o obowiązku płacenia składek członkowskich na bieżąco.

Reasumując trzeba stwierdzić, że decyzja zarządu o skreśleniu Nacewicza i innych rolników z listy członków kółka rolniczego była zbyt pochopna i nieprzemyślana.

Szkodliwa pobłażliwość

Decyzja taka wydaje się tym bardziej dziwna, gdy prześledzimy inne poczynania zarządu i to takie poczynania, gdzie pobłażliwość była znowu jak najbardziej nieuzasadniona.

Oto na pisemne poparcie zarządu, udzielone ob. Edwardowi Matejkowskiemu, tenże mógł zakupić pod firmą kółka rolniczego silnik spalinowy na własny użytek, korzystając przy tym z kredytu bankowego. Na szczęście sprawa dosyć szybko dotarła do powiatu i kredyt został cofnięty. Ale Matejkowski nie usłyszał od zarządu złego słowa za swoją źle pojętą zapobiegliwość, co więcej, pełni on w dalszym ciągu funkcję sekeretarza kółka.

Pomyślmy więc czy ogół członków może mieć wobec tego zaufanie do zarządu, który popiera kombinatorów. Czy może ufać zarządowi, który tam, gdzie dobro sprawy wymagą stosowania mniej rygorystycznych środków podejmuje bardzo ostre kroki, natomiast w wypadkach wymagających stanowczych decyzji jest dziwnie pobłażliwy?

Ten wilk nie straszny

Czytelnicy pozwolą, że jeszcze raz przytoczymy przypowieść o słomianym ogniu. Na początku był zapał do pracy, ale wystarczyło trochę nieprzemyślanych decyzji zarządu, trochę innego rodzaju trudności, żeby słuszna sprawa zaczęła uchodzić w cień.

Pomyślmy tylko: ponad 40 członków kółka, chłopów na schwał, nie potrafi wybrnać z sytuacji i to sytuacji mało skomplikowanej. Prawie pół setki mężczyzn staje się cichymi jak baranki i tchórzliwymi jak owce, gdy zwietrzą wilka.

Tylko, że ten wilk jest słabiutki i wystarczy kilka rozsądnych decyzji, żeby przestał być groźny. Można przecież zorganizować zebranie ogólne, przeciwstawić się niesłusznym decyzjom, skrytykować pracę zarządu i ewentualnie wybrać nowe władze kółka. Można i trzeba zwrócić się o pomoc do Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży i zacząć pracę od nowa.

Rolnicy mają tu też inne kłopoty

Po wsi krążą pytania w rodzaju: dlaczego np. w NRD plony są wyższe niż u nas idt. A tych głosów—wynikających z niewiedzy, lekceważyć nie można.

Jeśli więc są takie czy inne sprawy, które wzbudzają u rolników wątpliwości, to trzeba im je z miejsca wyjaśnić. Nie trzeba do tego uczonych zdań. Na inne pytania też nie trudno odpowiedzieć. I powinien się tym zająć Powiatowy Związek Kółek Rolniczych.

Pieczone gołąbki...

Palącą sprawą jest na przykład budownictwo. Maleńkie chaty i ciasne obory aż się proszą o zakasanie rękawów i wzięcie się do roboty. Kółko rolnicze mogłoby pomyśleć o zakupieniu pustaczarki. Żwir i piasek są na miejscu, o przydział cementu trzeba się starać już dziś.

Potrzebny jest również silnik elektryczny, śrutownik, potrzebne są inne maszyny. Dlatego też siedzenie z założonymi rękami nic nie da. Pieczone gołąbki same z nieba nie spadną.

Ogólne zebranie mogłoby więc dużo pomóc. Prezes kółka, Ignacy Żukowski, jest doświadczonym rolnikiem i rozsądnym człowiekiem. I dlatego od niego powinna wyjść propozycja zmiany w kółku na lepsze.

HANNA WIERTECKA

Nowe znaczki pocztowe

Z okazji „Dnia Znaczka Pocztowego" wprowadzone zostały do obiegu dwa nowe znaczki wartości 60 gr i 2,50 zł.

Przedstawiony jest na nich stylizowany kwiat, którego koronę i liście stanowią znaczki pocztowe. Na krawędziach pionowych znajduje się napis „Dzień Znaczka Pocztowego". U góry przez całą szerokość umieszczony jest napis „Polska", a na dole — data 9.10.1959 oraz oznaczenie wartości.

Biuro Konstrukcyjne CBT w Łodzi wykonało prototyp nowej przewijarki do nitu. Dzięki pewnym ulepszeniom technicznym, przewija ona dwukrotnie więcej nić niż dotychczas stosowane maszyny w naszym przemyśle lniarskim.

NA ZDJĘCIU: główny projektant Tadeusz Gawart przy prototypie przewijarki. Fot. — CAF

Posiedzenie Rady Okręgu TRZZ

Już w piątek 16 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w sprawie omówienia dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo - wyborczej oraz nowych zadań przedwyborczych.

W posiedzeniu wezmą udział prezesi Zarządów Obwodowych i Kontraktowych, najlepszych przedstawiciele instytucji kulturalnych i społecznych, a także instytucji z obowiązku prawa.

Posiedzenie Rady Okręgu zwołane zostanie w związku z najbliższym sejmikiem, który odbędzie w grudniu br. II Krajowym Zjazdem Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Obrady odbywać się będą w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza 2. Początek o godz. 16. (s)

„Łańcuch ludzi dobrej woli"

Uczniowie Technikum wzywają do naśladownictwa

„Łańcuch ludzi dobrej woli" trwa w dalszym ciągu. Nieprzerwanie na apel Polskiego Czerwonego Krzyża napływają dary na rzecz pogorzelców ze wsi Modzele Stare. Dziś publikujemy kolejną listę ofiarodawców.

Uczniowie klasy II A Technikum Ekonomicznego w Białymstoku zebrali dużą ilość odzieży i obuwia oraz 140 zł, wzywając jednocześnie młodzież wszystkich klas i wszystkich szkół w woj. białostockim do naśladownictwa. Która klasa i która szkoła jako pierwsza odpowie na rzucony apel?

Na liście ofiarodawców znaleźli się członkowie młodzieżowego koła PCK przy Szkole Podstawowej w Juchnowcu, pow. białostocki, którzy przekazali zebrane zboże, obuwie oraz odzież, a także artykuły żywnościowe. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Zambrowie — 3 tysięcy złotych. Klisiaki Handel Detaliczny w Zambrowie — 10 tys. zł oraz pracownicy tej instytucji zebrali: odzież i obuwie. Odzież i obuwie przekazali również uczniowie szkoły w Ostrożnem, pow. zambrowski.

Na liście ofiarodawców odzieży i obuwia — mieszkańców Białegostoku — znaleźli się również:

Franciszek Werner (Mazowiecka 7), Maria Liżewska (Jagiellońska 35), Henryk Kamiński (Czarnecka 6), Stanisław Pilipowicz (Kamienna 3), Józef Czetkowski (Dojowa 8-2), Roman Kopaniecki (Lipowa 18), Jan Mozuch (Stamisławy Lipowego 17), Eleonora Sokólska (Pieczurki 39), Zenobia Łotasiewicz (Rynek Kościuszki 8) i Maria Szymborska (Rynek Kościuszki 5).

W tarafii Puchały pow. zambrowski, ksiądz Stanisław Zochowski zainicjował zbiórkę wśród mieszkańców. Zebrano już pewną ilość nasyp. obuwia, żywności i odzieży. (m)

Więcej dziczyzny znajdzie się na rynku w IV kwartale br.

■ Kuropatwy w maśle z pieczarkami ■ Pasztety z zająca ■ Gulasze z dziczyzny

Placówki przedsiębiorstwa „Las", rozpoczęły skup dziczyzny pochodzącej z rozpoczętych niedawno polowań. Ostatnio zwierzyny łownej, której dostawy dziczyzny są obecnie znacznie większe niż w tym samym czasie roku ub. Szczególnie pomyślnie zapowiadają się polowania na zające, których liczbę szacuje się na ok. 2 mln szt. Ich odstrzał rozpocznie się 11 listopada.

W IV kwartale bież. roku przetwórnie „Lasu" zamierzają dostarczyć na rynek kilkaset ton przetworów z dziczyzny. W sprzedaży znajdzie się m. in. kiełbasa wieśniacka, pasztet, górolica i sztelewka. Będą też kuropatwy w maśle z pieczarkami, gulasze i oszlezy w puszkach, których „Las" dostarczy ok. 50 ton. Zwiększona ilość dziczyzny przewidywana jest na grudzień, na okres przedświąteczny. Prowadzić się też będzie — podobnie jak co roku — sprzedaż zajęcy i kuropatw na Wigilię oraz w dniach Świąteczna 2. Początek w godz. 10. (s)

HARCERZE uratowali wieś przed całkowitym spłonięciem

W dniu 13 bm., w godzinach południowych, wśród zabudowań kolonii Gajewo, w pow. sokólskim, wybuł pożar. Spowodowała go lekkomyślna zabawa dzieci.

Susza i wiatr wiejący w kierunku dalszych zabudowań sprawiły poważne niebezpieczeństwo i gdyby nie sprawna i ofiarna pomoc w akcji gaśniczej harcerzy z Suchowoli i Ochotniczej Straży Pożarnej z Dąbrowy — cała wieś poszłaby z dymem.

Zanim nadeszła pomoc spłonęły jednak 3 domy mieszkalne, 2 stodoły i chlew. Straty wynoszą około 200 tys. zł.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych za pośrednictwem „Gazety" wyraża specjalne uznanie i podziękowanie 11 osobowemu zastępowi harcerskiej drużyny strażackiej z Suchowoli, który pod kierownictwem nauczycieli z Liceum Ogólnokształcącego ob. ob. Badnarza i Wirkowskiego, pomogli w stłumieniu groźnego pożaru. (m)

Niebezpieczna roślina: „dziadek z abelskie jabłko"

Wiele dzienników brytyjskich zamieszcza artykuły ostrzegające mieszkańców przed rozpowszechniającą się ostatnio w W. Brytanii trującą rośliną zwaną „kolczastym jabłkiem" lub „diabelskim jabłkiem". Roślina ta pochodząca z Peru była hodowana w bardzo ograniczonym zakresie na południu Anglii botanicznych, skąd nasiona rozsiane zostały przez wiatr.

Obecnie roślina ta rozprzestrzeniła się na północ i zachód kraju, a w niektórych miejscach stała się prawdziwą plagą.

Dziennik nawołuje do jej tępienia i zwrócenia szczególnej uwagi na dzieci, gdyż

SPORT

W Białymstoku wystąpi gimnastyczna kadra narodowa

★ Ujrzymy Kotównę i Jokiela

Ćwiczy Natalia Kotówna

Staraniem naszego Szkolnego Związku Sportowego i WKKF wystąpią w najbliższą niedzielę, 18 bm. w białostockiej hali Jagiellonii (godz. 17) czołowe gimnastyczki i przedni gimnastycy polscy z mistrzynią Europy Kotówną i Jokielem na czele. Dadzą oni pokaz wysokiej klasy ćwiczeń wolnych i na przyrządach. Słowem, szykuje się impreza gimnastyczna, jakiej w Białymstoku jeszcze nie oglądano. Szczegóły znajdą wszyscy zainteresowani w jutrzejszym numerze „Gazety" i na afiszach w mieście. (ke)

Uproszczone sprawozdanie finansowe sporządzone za rok 1958 Białostockich Miejskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Białymstoku w tys. zł.

	Stan na: dzień 31 XII 1957 r. (roku ubiegłego)	Stan na: dzień 31 XII. 1958 r. (roku sprawozd.)		Stan na dzień 31 XII 1957 r. (roku ubiegłego)	Stan na dzień 31 XII. 1958 r. (roku sprawozd.)
Część I.			**Część I.**		
1. Środki trwałe netto	6.330	6.820	1. Fundusz statutowy	11.459	11.937
2. Materiały	5.258	4.563	2. Zobowiązania wobec dostawców	334	977
3. Produkcja w toku i półfabrykaty	2.522	2.473	3. Kredyty bankowe obrotowe	1.126	1.218
4. Towary i wyroby	461	1.599	4. Środki otrzymane na inwestycje	52	454
5. Środki pieniężne	311	246	5. Fundusz własnych środków na inwestycje	145	805
6. Należności od odbiorców	1.700	769	6 Kredyty bankowe na inwestycje	—	817
7. R-k bankowy środków na inwestycje	31	19	7. Inne fundusze i rezerwy	113	1.581
8. Inwestycje rozpoczęte	113	1 581	8. Pozostałe pasywa	3.890	5.254
9. Pozostałe aktywa	280	3.821	9 Zysk	—	389
10 Strata	—	—	Razem:	17.006	21 891
Razem:	17.006	21.891		Plan	Wykonanie
	Plan	Wykonanie	**Część II.**		
Część II.			1. Wartość produkcji (przerobu) ogółem na 1 zatrudnionego	151	121
1. Sprzedaż ogółem	33.161	25.593	2. Należny fundusz zakładowy ogółem na 1 zatrudnionego	0,3	—
2. Koszt własny sprzedaży	28.574	24.411	3. Manka ubytki i straty z tego przypisano do zwrotu	—	176
3. Zysk (strata) na sprzedaży	2.300	402		—	—
4. Zyski nadzwyczajne	—	39			
5 Straty nadzwyczajne	—	52			

Główny Księgowy
w/z (—) A. Zawadzka

Dyrektor
L. Łazarczyk

k 1539-1

Gdzie idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Cyrulik Sewilski", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Loina" prod polski (od lat 16) godz. 11. 13.30, 15.45 18 i 20.15.

„Ton" — „Rekord Annie" prod. USA (od lat 12) dodatek— „O ptaszku, który nie chciał śpiewać" godz. 10.30, 13. 15.30, 17.45 i 20

„Roma" — „Diabelski wynalazek". prod. czeskiej (od lat 16), godz. 15.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Film bez tytułu", prod. NRF (od lat 16), godz. 17 i 19.30.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22, Kilometry — od godz. 16 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świst" w Wasilkowie — „Milutka zwierzęta"

„1 Maja" w Łapach — „Zemsta kosmosu"

„Zorza" w Ełku — „Fatima"

„Mieszko" w Łomży — „W okopach Stalingradu"

„Październik" w Łomży — „Kroki we mgle"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Film bez tytułu"

Augustów — „Kapitan z Kolonii"

Bielsk - Podlaski — „Kapitan z Köpenicku"

Siemiatycze — „Miłość po południu"

Czarna Wieś — „Kto zabił?"

Grajewo — „Bohaterka dnia"

Olecko — „Biedni ale piękni"

Zambrów — „Rzymskie wakacje"

Hajnówka — „Guendalina"

Sokółka — „Intryz"

Mońki — „Czarujące istoty"

Gołdap — „Pewnej soboty wieczorem"

Wys. - Maz. — „Bezkresne horyzonty"

Jedwabne — „Meldunk posłuszeństwa"

Kolno — „Diabelski wynalazek"

Szczuczyn — „Bitwa o ciężką wodę"

Ełcinv — „Przygoda Arsena Lupina"

Supraśl — „Obcy w domu"

Kruszyn — „Młodzi przyjaciele"

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.10 Muzyka rozrywkowa: 7.45 Audycja dla dzieci starszych: 8.15 Muzyka poranna: 11.00 „Antygona" — fragm. opow. W. Faulknera: 11.35 Małe zespoły rozrywkowe: 12.40 Utwory fortepianowe: 13.20 Kaleidoskop muzyczny: 14.05 Koncert solistów: 14.35 Polskie orkiestry rozrywkowe: 15.05 Nowe płyty polskich nagrań: 16.15 Fragmenty operowe: 16.50 Radiostacja młodości: 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego: 18.25 Koncert życzeń: 19.05 Polskie tańce ludowe: 20.30 Melodie lazurowe do tańca: 21.00 J. Milutin: „Niespokojne szczęście" — operetka.

PROGRAM II

6.10 Wiejski kalejdoskop: 7.15 Muzyka poranna: 8.45 Śpiewa francuski zespół wokalny: 10.00 Młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem: 10.20 Małe doskop muzyczny: 11.00 Orkiestry smyczkowe: 11.35 Małe zespoły rozrywkowe: 13.30 Dla dzieci: 16.00 Piosenki polskie: 16.20 Spotkania z pisarzami: 17.00 Radiowy przegląd kulturalny: 17.25 Wesele na Kurpiach aud. słow. - muz.: 17.45 Z miast i wsi województwa: 18.00 Audycja dla powiecenia pamięci B. Martina: 19.05 Kierunek — Księżyc: 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej: 21.40 Wirtuozi muzyki rozrywkowej: 23.21 Wieczorna audycja kameralna.

PROGRAM TELEWIZJI

17.00 Program dla dzieci: 18.35 Z cyklu: „O nich się nie mówi": 19.10 „Przezroczysta spiżarnia": 19.30 Dziennik Telewizyjny: 20.10 Film fabularny: Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych szewców zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Szewsko-Rymarska w Olecku, ul. Dzierżyńskiego 16. nr tel. 249. k 1511-0

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, ul. Czysta 11, zatrudni z dniem 1 listopada 1959 r. kierownika działu zaopatrzenia i transportu. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne względnie techniczne i co najmniej 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym zaopatrzenia w branży maszynowej.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 1526 0

KOMUNIKAT

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Białymstoku zawiadamia swoich odbiorców, że w dniach 2 do 3 listopada 1959 r. włącznie, sprzedaż oraz wydawanie artykułów z magazynu będą wstrzymane z powodu inwentaryzacji.

Prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne artykuły. k 1537 0

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Pani Danusi Czerwińskiej — studentce Szkoły Inżynierskiej — za zwrot znalezionego zegarka serdeczne podziękowanie składa W. Trochimowicz. g 3021-1

Praca

Laboranki - kontrolerki badania środków żywności poszukują pracy. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń. g 3017-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 28 a m. 38. g 3006-0

Lokale

Zamienię pokój z używalnością kuchni w nowym budownictwie na pokój z kuchnią za dopłatą. Oferty w Biurze Ogłoszeń. g 3015-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na samochód „Star-20" nr rej. 300 594 wraz z kartą drogową, wiasność Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Augustowie. k 1538 1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych nr 381388 wydaną na nazwisko Elżbieta Ławicka. g 3023-1

Sprzedaż

Wapiennik Barbara Gajownik, Bukowo, powiat Olkusz (Krakowskie) tel. Olkusz 316 dostarcza wysokoprocentowe wapno po 500 zł tona, loco stacja odbiorcy. k 1534 0

Sprzedam 7 ha ziemi. Podliszewo, pow. Grajewo, woj. Białystok. Cecylia Pawlewska, Ełk, ul. Wojska Polskiego 70. p 3023-1

Sprzedam pół domu wraz z ogrodem 2.345 m², po kupnie mieszkanie wolne. Hajnówka, osiedle Adama Mickiewicza nr 3/6. g 3026-1

Z powodu wyjazdu sprzedam kredens połkowy i lodówkę „ZUS Mastern". Zobaczyć ulica Białystok, ul. Sucha 5 m. 8. M. Oskard. g 3018-1

Sprzedam plac pod budowę, 1 km od Fabryki Sklejek przy szosie do Zabłudowa. Wiadomość: Maria Szóstko, kol. Zagórki. g 3016 1

Zguby

Unieważnia się zgubiony nr rejestracyjny AM0143 do karty rejestracyjnej na nazwisko Jerzy Gałanowicz. g 3025 1

Zgubiono dowód rejestracyjny na samochód „Star-20" nr rej. 300 594 wraz z kartą drogową, własność Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Augustowie. k 1538 1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych nr 381388 wydaną na nazwisko Elżbieta Ławicka. g 3023-1

Różne

Spółdzielcze Zrzeszenie Domków Jednorodzinnych „Pionier" w Białymstoku przyjmuje członków do budowy domków jednorodzinnych na rok 1960—1961—1962. Reflektujący mogą się zgłaszać do ob. Leona Surzwca, osiedle Pietraszе w Białymstoku. g 3010 0

Biał. Zakł. Graf. P-3

Nowość dochodzi do głosu

KARIERĘ mogą robić nie tylko ludzie, ale również martwe przedmioty. Kiedyś karierę taką zrobiła cegła, która zrewolucjonizowała całe budownictwo. Obecnie dochodzi do głosu nowy materiał budowlany — prefabrykaty. Szerzse jego stosowanie przeobraża metody budownictwa, podobnie jak kiedyś cegła.

Stosowanie prefabrykatów to wprost nieograniczone możliwości mechanizacji prac budowlanych. Można bowiem produkować prefabrykaty o najrozmaitszej długości, szerokości, grubości, ciężarze i wytrzymałości. Przy budowie obiektów metodą uprzemysłowioną z prefabrykatów prawie nie widać robotników, a tylko dźwigi przenoszą poszczególne elementy na budowę. Jakaż oszczędność pracy ludzkiej!

*

W NASZYM województwie prefabrykaty budowlane stosuje się coraz śmielej. Niezbędne jest jednak posiadanie w tym celu bazy materiałowej, która zapewniałaby stałe dostawy niezbędnych elementów.

Jednym z poważniejszych zakładów tego typu w naszym województwie jest Przedsiębiorstwo o tasiemcowej nazwie — **Białostockie Powiatowe Zakłady Prefabrykacji Materiałów Budowlanych Przemysłu Terenowego.**

Przedsiębiorstwo powstało zaledwie dwa lata temu po prostu z niczego — i postawiło wiśnie na... prefabrykaty. A trzeba stwierdzić, że postawiło na właściwego konia, gdyż zbyt był i jest na te materiały prawie nieograniczony.

Początkowo trudności były prawie nie do pokonania: brak pomieszczeń, podstawowych urządzeń i narzędzi, sprzętu, transportu itd. Cały surrel, jakim na początku dysponowano, to mała betoniarka i dwa mieszadła, stoły wibracyjne. Wartość tego „kapitału zakładowego" wynosiła aż 40 tys. zł. (Obecna wartość środków trwałych wynosi wiele milionów złotych).

Z chętną pomocą przyszło zakładom Prezydium WRN oraz Komitet Wojewódzki partii. Dzięki ich interwencji przydzielono im nieczynną bazę materiałową jednego z przedsiębiorstw budowlanych oraz nieznaczne kredyty.

*

W PIERWSZYM okresie produkowano najbardziej proste, elementarne materiały budowlane. Ambicje pracowników zaczęły jednak stopniowo rosnąć. Powstała myśl powołania zespołu technicznego (grupy racjonalizatorów) spośród pracowników, którzy zaczęli wprowadzać samodzielnie do produkcji całkowicie nowe rodzaje materiałów budowlanych, w tym niektóre po raz pierwszy w historii Białostoczyzny.

Po raz pierwszy uruchomiono produkcję tzw. szczudeł do podtrzymywania słupów energetycznych. Dotychczas produkowano je w jednym tylko zakładzie w kraju (w woj. krakowskim w Iwkach), absolutnie nie zaspokajającym potrzeb.

Tak samo po raz pierwszy wyprodukowano w naszym województwie niezbędne elementy betonowe do szop katralkowych mających zastosowanie w cegielniach.

Dzisiaj zakłady produkują już wszystkie materiały budowlane od najrozmaitszych pustaków do belek DMS i są w stanie wybudować całkowicie z wyprodukowanych u siebie prefabrykatów ładny, nowoczesny jednopiętrowy domek.

*

PRZEDSIĘBIORSTWO nie ograniczyło jednak swojej działalności tylko do Białegostoku. Uruchomiło ono nowe zakłady prefabrykacji w Knyszynie, Wasilkach i Sejnach. Oprócz tego przystąpiono do eksploatacji żwiru w 4 miejscowościach, wysyłając go w dużych ilościach do woj. białostockiego, olsztyńskiego, śląskiego, krakowskiego, a nawet wrocławskiego.

Jednym z poważniejszych osiągnięć zakładów jest jednostkowe uruchomienie produkcji sączków cementowych. Warto dodać, że jest to pierwsza produkcja tego typu w Polsce (dotychczas produkowano tylko sączki ceramiczne w cegielniach, w ograniczonych ilościach), która może być rozwinięta w nieograniczonych rozmiarach.

Właśnie ze względu na dobre wyniki naszych zakładów prefabrykacji pierwsza produkcja sączków cementowych w kraju została ulokowana w Białymstoku. Inne zakłady w kraju będą musiały uczyć się na przykładzie zakładu białostockiego. Jest to niewątpliwie sukces naszych, niedługo przecież istniejących, zakładów prefabrykatów. Sukces tym większy, że jak na początku stwierdziliśmy prefabrykaty są materiałem budowlanym, który w coraz większym stopniu dochodzi do głosu. (Rem)

Murray Leinster Tłum. Zb. Obniski

7)

„Nie można lekceważyć dominującej formy życia na niezbadanej planecie, nawet gdyby stanowiły ją tylko kwiaty".

— Kabina — odpowiedział Caxton. — Mieliśmy szczęście. Automatyczne drzwi działały.

— A inni? — spytał Slade obojętnie. Niby przypadkowo podniósł broń.

— Trzech — powiedział Caxton. Dodał: — schowaliśmy irydium. Slade opuścił broń.

— Tak? Po co?

— Chcemy dobić targu — powiedział mu Caxton. — Żądamy przewiezienia w jakieś miejsce, gdzie będą mogli nas znaleźć. Przyrzekną nam to, a my powiemy, gdzie jest irydium. W przeciwnym razie — szukaj go sobie!

— Damy sobie radę i bez was. Od czego ołówek promieniowy? — powiedział rozbawiony. — Ale jednego jestem chlernie ciekaw. Kwiaty nie niepokoiły was? Dlaczego?

— Jaki miałyby powód?

— Może tutaj rosną inne — powiedział Slade. — Tam, gdzie czekaliśmy na „Copernicusa" wydawały jakiś zapach, czy coś takiego, który usypiał. Dlatego włożyliśmy skafandry. O.K. Gdzie tamci trzej?

Burton, Palmer i Hannet podeszli w milczeniu, w ich oczach czaiło się ponure wyzwanie, Slade skrzywił się w uśmiechu.

— Przyjechaliśmy po irydium — powiedział z ironiczną grzecznością. — Kto na ochotnika powie mi, gdzie on jest: inaczej pierwszy z brzegu zapozna się z ołówkiem. Kto będzie tak uprzejmy?

— Pokażę ci — powiedział Caxton bez nacisku. To było głupie chować je.

Poprowadził. Pokazał miejsce, gdzie głęboko pod kadłubem „Copernicusa" zakopali cenny metal, z powodu którego ich towarzysze zginęli.

— Dobra! — powiedział Slade. — Wy go zakopaliście Odkopcie teraz!

W milczeniu czterech mężczyzn wzięło łopaty i zaczęło kopać. Slade stał nad nimi, trzymając niedbale miotacz. Jego kompani przeszukiwali ostrożnie statek. Zaczął się rabunek. Jeden z nich zaułożł na statek piracki naręcz rzeczy, idąc wzdłuż wypalonej wśród roślin ścieżki. Po chwili wrócił. Rabowali dalej. Ze statku pirackiego wyszło więcej ludzi. Trzech ostatnich ukazało się bez skafandrów. Powiedziano im, że czterech rozbitków z wraku nie miało żadnych kłopotów i nie trzeba ich wkładać tutaj.

Caxton wraz z towarzyszami odkopywali irydium. Skarb wartości dwunastu milionów stellerów. Wyciągnęli go na wolną przestrzeń.

— Może powinienem każać wam zanieść to na mój statek — powiedział Slade uprzejmie, ale trochę ruchu zrobi dobrze mojej bandzie. A więc...

Uniósł broń z grymasem na twarzy. Wycelował w Caxtona. Palec dotknął spustu.

I to było wszystko. Zamarł w bezruchu. Jego oczy zamknęły się. Stał jak wrośnięty w ziemię, oddychając ciężko

Zapadła cisza. Wszystko wewnątrz i na zewnątrz wraku zamarło. Caxton odwrócił głowę i popatrzył na dwóch ludzi ze statku pirackiego, którzy wraseli z łupem z „Copernicusa". Stali spokojnie kołysząc się lekko. Nigdzie nikt się nie ruszał.

— All right — powiedział chłodno Caxton — my załadujemy irydium. Dostaniemy gratyfikację za uratowanie ładunku. Może wrócimy po resztę. Może nie.

Czterech ludzi zaczęło pracę. Kiedy załadowali irydium, Caxton wrócił i odebrał broń piratom, którzy wydawali się sparaliżowani.

Burton powiedział z wściekłością:

— Nie kropniesz ich?

— Obiecałem, że tego nie zrobię — odparł Caxton posępnie. — Zresztą nie mogłibyśmy. Slade'owi wystarczyłby ruch palca, żeby mnie zabić i nie zdołał tego ruchu wykonać. Z nami byłoby to samo. Burton odchrząknął Potem zapytał:

— Co zrobimy teraz?

— Startujemy — odparł Caxton.

Wszedł do wnętrza statku. Jego cała załoga znajdowała się na zewnątrz. Byli na nim tylko czterej rozbitkowie z „Copernicusa".

Obcy statek wzniósł się pionowo do góry. Caxton w kabinie kontrolnej spojrzał na ekran. Wrak statku międzyplanetarnego małał ciągle jednak widać było wyraźnie dwie wypalone łysiny — na których zginęły dziesiątki tysięcy kwiatów Aiolo. Zobaczył również poruszające się punkciki. Ludzie, którzy przybyli tym statkiem na Aiolo teraz jednak zostali tam, maszerowali jak we śnie somnambulicznym w kierunku wielkiej, wypalonej przestrzeni, na której wylądował statek piracki. Jednak w miarę jak statek wzniósł się, przestrzeń kurczyła się i wreszcie nie było już nic widać, oprócz niezmierzonej płaszczyzny, porośniętej kwiatami — jedynymi roślinami na Aiolo.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Termin powinien być dotrzymany

A mleka można skupować dużo więcej

Powiat hajnowski jest terenem rolniczym. Jednak brak własnego zakładu mleczarskiego jest powodem ograniczenia produkcji mleka. Od szeregu lat skup mleka prowadzą tu zakłady mleczarskie należące do Bielska-Podlaskiego oraz Zabłudowa i Michałowa, pow. białostocki.

Odległość wsi w żadnym wypadku nie pozwala tym zakładom skupić całości nadwyżek mleka w powiecie. W związku z czym w takich rejonach, jak **Narewka, Olchówka, Policzna** i **Czeremcha** — skupu w ogóle się nie dokonuje. Natomiast w rejonach objętych skupem mleka stwierdza się brak dostatecznej ilości zlewni. Właśnie te okoliczności są powodem zbytniego zaniżenia spółdzielczych wskaźników skupu w porównaniu do produkcji towarowej (nadwyżki) mleka.

Na terenie Hajnówki blisko od dwóch lat prowadzona jest budowa mechanicznego zakładu mleczarskiego nakładem 8.000.000 zł, który ma być oddany do użytku w roku 1960.

Wszystko byłoby jak najlepiej, gdyby nie weszły w grę nowe terminy dla oddania wspomnianego obiektu do użytku. Otóż tak zleceniodawca, jak i wykonawca robót w sposób nieprzekonywający, usiłują przesunąć termin zakończenia robót na późną jesień, aż w 1961 roku. Apelujemy pod adresem Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich — uczyńcie wszystko, aby został zachowany termin pierwotnie ustalony dokumentacją.

IDZI DZIECIĄTKOWSKI

Ełcki „Świt"
zacznie budowę
drugiego domu

Pierwsza w Ełku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt" oddała do użytku swoich członków nowy blok mieszkalny przy ul. Armii Czerwonej. 22 pierwszych członków „Świtu" objęło w posiadanie własne mieszkania.

Liczba pozostałych spółdzielców, którzy jeszcze mieszkań nie otrzymali, wzrasta z każdym dniem. Następny blok, który spółdzielnia będzie już budowała własnymi środkami, stanie przy ul. Mickiewicza, na placu obok rozlewni wód gazowych.

(zb)

Udawał chorego
i wpadł

Dość osobliwy wypadek zdarzył się oficerowi Komendy Powiatowej MO w Mońkach — Anatolowi Sadowskiemu. Wracając z urządzonego z okazji 15-lecia MO spotkania z młodzieżą Krypna zauważył przed sobą człowieka leżącego obok szosy w burakach pobliskiego PGR. Obok człowieka leżał rower. Przeświadczony, iż spełni obowiązek i udzieli pomocy wyglądającemu na chorego człowiekowi, zbrał go do samochodu i powiózł w kierunku szpitala.

Jakież było jego zdziwienie, gdy w Knyszynie ów „chory" został rozpoznany jako złodziej roweru, ukradzionego przewodniczącemu GRN w Dziękoniach, a poszukiwanego przez milicję od kilku dni.

Na złodzieju czapka gore — mówi przysłowie. Mirosław Woźniewski z kolonii Peńskie, widząc jadący samochód MO szybko wskoczył do buraków i udał chorego. Sądził, że w ten sposób uniknie spotkania z milicją. Woźniewski był już karany za kradzież. Za ostatni wyczyn odpowie przed sądem. (zm)

Matura i prawo jazdy

Z inicjatywy ZMS coraz więcej szkół średnich w naszym województwie organizuje przy pomocy Ligi Przyjaciół Żołnierza kursy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ostatnio kursy takie organizują uczniowie w Liceum Ogólnokształcącym w Knyszynie i w Michałowie. (lk)

Pocztówka z Zambrowa

Pustoszeją już ławki na skwerze przy Placu Sikorskiego w Zambrowie.

Zdjęcie: W. Tyczyński

W Białowieży

Współpraca ZMS - ZMW

Grupa działania ZMS przy Technikum Leśnym w Białowieży zalicza się do jednej z aktywniejszych grup w powiecie hajnowskim. W jej szerokich i w zasadzie realizowanych planach pracy, poza aktywną działalnością na terenie Technikum Leśnego, spotykamy między innymi zamiar zorganizowania koła Związku Młodzieży Wiejskiej w Budach.

Lansowana przed kilku laty teoryjka, że między ZMS i ZMW może dochodzić do zatargów okazała się więc bezpodstawnym wymysłem. (lk)

Wycieczki „Orbisu"
do cyrku „Warszawa"

W związku z przyjazdem do Białegostoku atrakcyjnego cyrku „Warszawa", białostockie biuro „Orbisu" postanowiło ułatwić mieszkańcom województwa obejrzenie występów cyrku. W tym celu „Orbis" będzie organizował wycieczki.

Począwszy od dnia dzisiejszego „Orbis" przyjmuje zgłoszenia na zbiorowe wycieczki i rezerwuje wagony. Dla wycieczek, które przyjeżdżać będą do Białegostoku pociągami, „Orbis" udzielać będzie 33-procentowej zniżki na przejazd w obie strony.

Zgłoszenia należy kierować do białostockiego biura „Orbisu" (tel. 64-80). (sg)

ZMS-owcy
z Czarnej Wsi
gospodarzami nowej świetlicy

Świetlica Zakładów Kolejek Leśnych w Czarnej Wsi została przekazana grupie działania Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Na razie ZMS-owcy z Czarnej Wsi zorganizowali w swojej nowej świetlicy Wieczorową Szkołę Aktywu i organizują taneczne wieczorki. Zamierzają przygotowywać występy artystyczne robotnikom Kolejek Leśnych w Czarnej Wsi i wszystkim mieszkańcom tej miejscowości. (lk)

Dobry przykład Sejn

Pieniądze na szkoły są - trzeba tylko umieć je znaleźć

Powiat sejneński przekroczył już 50 proc. swego rocznego planu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Podobnie jak i w innych powiatach, realizacja tego planu w samych Sejnach przebiega pomyślnie, gorzej jest natomiast na terenie gromad.

W związku z tym w ostatnią niedzielę, 11 bm., na wieś sejneńską udało się wielu pracowników Prezydium PRN, którzy na zebraniach wiejskich omawiali problem zbiórki na SFBS, a następnie przeprowadzali zbiórkę u gospodarzy. Zbiórka ta przyniosła ogółem 22 tys. zł.

Następnego dnia w Prezydium PRN w Sejnach odbyła się narada przewodniczących gromadzkich komitetów Funduszu Budowy Szkół, na której postanowiono, że komitety te w swej dalszej pracy będą docierały bezpośrednio do chłopów, popularyzowały wśród nich hasło budowy 1000 szkół na Tysiąclecie i przeprowadzały na gorąco zbiórkę na SFBS. Tą drogą bowiem będzie można przyśpieszyć znacznie realizację rocznego planu zbiórki. (sg)

1000 złotych
za naruszenie przepisów drogowych
zapłaci ksiądz ze wsi Berźniki

Kolegium Orzekające przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sejnach ukarało ostatnio grzywną w wysokości 1000 zł księdza **Stanisława Chudzika**, proboszcza parafii Berźniki, za nieprzestrzeganie przepisów drogowych i naruszenie porządku publicznego.

Ksiądz Chudzik jadąc bowiem motocyklem usiłował wyminąć idące szosą osoby z prawej strony (co jest sprzeczne z przepisami drogowymi), przy czym potrącił jednego z idących, Józefa Dziokana. Po wypadku zachował się co najmniej nietaktownie, obrzucając poszkodowanego grubiańskimi wyzwiskami. (sg)

W Sokółce będzie „SAM"

Wśród nowych sklepów otwartych ostatnio w Sokółce szczególnym powodzeniem cieszy się Wiejski Dom Towarowy, dobrze zaopatrzony, ze sprawną obsługą.

Obecnie przygotowuje się wnętrze nowego sklepu PSS, pierwszego w Sokółce sklepu samoobsługowego z artykułami spożywczymi. (m)

Z Łuksa

Delegat od... łapówek

Różni ludzie w różny sposób traktują swe obowiązki. Kazimierz Orpik, delegat do spraw skupu w Nierośnie, powiat dąbrowski, postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji. Ponieważ wielu rolników zwracało się do niego o przesunięcie terminów dostarczenia żywca lub umorzenia całkowicie lub części obowiązkowych dostaw — zaproponował, aby decyzje tego rodzaju poparte zostały odpowiednim „argumentem".

Argument ten był zresztą różny, poczynając od kwoty 20 zł, a kończąc na 250 zł, względnie 0,5 l wódki. Jak to ustaliło śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Powiatową w Sokółce, Kazimierz Orpik w roku 1957 zażądał od Henryka Białochleba kwoty 20 zł, Mariana Sabko — 200 zł i Wacława Osakowicza — pół litra wódki. Natomiast od mieszkańców GRN Nierośno — Eugeniusza Bakisza przyjął 100 zł i od Edmunda Chodziutko — 250 zł.

W czasie śledztwa Kazimierz Orpik nie przyznał się do wyłudzania i pobierania łapówek. Wkrótce zasiądzie on na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. (h)

W XVI rocznicę Wojska Polskiego

Uroczysta akademia w Bielsku - Podlaskim

Z okazji XVI rocznicy powstania Wojska Polskiego i 15-lecia powołania organizacji Ligi Przyjaciół Żołnierza, przypadających na 12 października, odbyła się w tym dniu, w sali PDK w Bielsku-Podlaskim, uroczysta akademia powiatowa.

Otwierając akademię tow. **Włodzimierz Łoziński** — członek Zarządu Powiatowego LPŻ — nawiązał do historii powstania Ludowego Wojska Polskiego i jego bojowych dziejów.

Referat okolicznościowy, nawiązujący do chlubnych tradycji oręża polskiego, wygłosił oficer WP, kpt. **Sadowski.**

Na zakończenie akademii przewodniczący Prezydium PRN, tow. **Zdzisław Nowakowski**, dokonał uroczystego aktu dekoracji Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz Odznakami Zasłużonego Działacza LPŻ długoletnich i oddanych działaczy tej organizacji.

Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony **Stefan Sylwestruk**, zaś nauczyciel w. f. **Beniamin Pomasko** i działaczka LPŻ **Lidia Iwańczuk** — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Wielu działaczy otrzymało honorowe dyplomy za ofiarną, społeczną pracę w LPŻ. (jl)

180 domków jednorodzinnych do sprzedania

Sprzedaż domków jednorodzinnych w pow. gołdapskim przebiega w zbyt wolnym tempie. Ogółem Prezydium PRN w tym mieście wytypowało do sprzedaży około 200 domków jednorodzinnych, z czego sprzedano dotąd około 20. Przeciętna cena domku wynosi 32 — 45 tys. zł, suma ta jest zaś rozkładana na raty spłacane w przeciągu 50 lat.

(sg)

W Ełku będzie widniej

Już wkrótce Ełk uzyska nowe punkty świetlne na ulicach. Światło jarzeniowe zainstalowane będzie na ul. Armii Czerwonej i w Alei 1 Maja. Ulica Mickiewicza otrzyma nowe latarnie elektryczne, wszystkie przeczniece będą również oświetlone. Ogółem Ełk uzyska około 100 nowych ulicznych punktów świetlnych. (zb)

Fachowcy dla kółek rolniczych

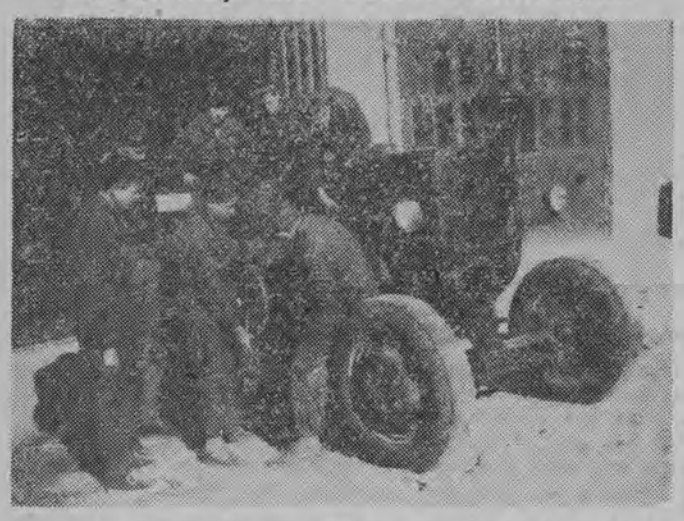

Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie istnieje już trzeci rok. W bieżącym roku szkolnym naukę ukończy 45 pierwszych absolwentów, którzy zasilą kółka rolnicze. NA ZDJĘCIU: uczniowie II klasy na zajęciach praktycznych.

Fot. — B. Barszczewski

Świetlica OSP w Turośni Kościelnej
tętni życiem

Niedawno jeszcze, bo zaledwie kilka miesięcy temu, młodzież ze wsi Turośń Kościelna w powiecie łapskim nie miała gdzie spędzać wolnego czasu i — delikatnie mówiąc — chuliganiła nieco. Sytuacja młodzieży uległa zmianie z chwilą otwarcia świetlicy.

Obecnie młodzież zbiera się w świetlicy na kulturalnych rozrywkach przy grze w szachy, warcaby i domino, czyta gazety i czasopisma, korzysta chętnie ze świetlicowej biblioteki i uczestniczy w pracy zespołu dramatycznego, powstałego przy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zespół ten prowadzony przez kierownika miejscowej szkoły, ob. Mariana Łupińskiego, wystawia sztuki (ostatnio „Balladynę"). Dochód z występów zespołu przeznaczany jest na uzupełnienie sprzętu świetlicowego.

Żywe zainteresowanie świetlicą jest też w dużej mierze zasługą kierowniczki świetlicy, ob. Pelagii Dańko, która nie przestrzega bynajmniej godzin pracy, lecz zamyka świetlicę dopiero wtedy, gdy młodzież rozejdzie się do domów.

Chyba nie wykręcą się sianem

- **STRATY W GOŁDAPI — 160 TYS. ZŁ**
- **GS GRAJEWO ZMARNOWAŁA 40 TON SIANA**
- **OBIE SPRAWY W PROKURATURZE**

Gminna Spółdzielnia w Gołdapi zakupiła w końcu ubiegłego roku i na początku bieżącego roku ponad 350 ton siana. Taka ilość siana figuruje jednak tylko w księgach, ponieważ w rzeczywistości w stogach i stertach jest tylko około 170 ton. A gdzie reszta?

Na to pytanie mógłby odpowiedzieć na przykład magazynier gołdapskiej GS. Mógłby... ale nie musi. Tak przynajmniej uważa zarząd tej placówki, ponieważ magazynier Henryk Truchan nie pracuje już w GS. Przy zwalnianiu go z pracy nie zatroszczono się o to, aby rozliczył się ze spółdzielnią ze swoich obowiązków służbowych. W rezultacie manko wynoszące 160 tys. zł, poniesione z tytułu braku siana, nic go nie obchodzi. Nie martwi się tym również zarząd spółdzielni, który dopuścił do tego rodzaju nadużyć.

Ale nie koniec na tym. Nawet to siano, które pozostało, przedstawia obecnie wątpliwą wartość. Komisja rzeczoznawców z Wojewódzkiej Delegatury Inspekcji Zbożowej, która zajmowała się tą sprawą stwierdziła, że 22 tony siana nie nadaje się do użytku. Powodem jest niewłaściwe przechowywanie, brak odpowiedniego zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi.

Ciekawi jesteśmy, jak zareaguje na to marnotrawstwo WZGS. Zresztą WZGS również nie jest bez winy, ponieważ nie zainteresował się losami siana w gołdapskiej GS.

Podobny, karygodny przykład marnotrawstwa stwierdzono także w GS w Grajewie. Siano z 6 stogów, w ilości 40 ton, nie nadaje się już na paszę. Na skutek działania warunków atmosferycznych nastąpiło również obniżenie wartości odżywczej siana w innych stogach. Straty oblicza się tu na ponad 80 tys. zł.

Delegatura Wojewódzka Inspekcji Zbożowej w Białymstoku skierowała obie sprawy do prokuratury.

(wier)

Zwykły kamień czyli 70 tys. zł oszczędności

Prawie na wszystkich budowach w powiatach sokólskim i dąbrowskim, przy wykonywaniu fundamentów pod nowe budynki, stosuje się kamień, którego tutaj nie brakuje. Obniża to prawie o połowę koszty budowy. W okresie 9 miesięcy br. Sokólskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego zaoszczędziło w ten sposób 70 tys. zł. (ś)

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualne należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.